

# KURJER LITIEWSKI

w W I L N I E dnia 26. Września V. S. R O K U 808.

Dalsze czynności wojsk Rosyjskich w Finlandyi. Bezprzykładne męstwo okazano w obronie flagi J. J. M. przeciw nieprzyjacielowi, którym kroku nie ustąpiono, warte jest szczególnej pochwały, o czem głównie kommandujący dał świadectwo znamienite. Szwedzi za wyspę Wartsalo ustąpili; mając wiele rozbitych łodzi, które zostały w Sundsalo jako niezdatne do użycia bez długiej naprawy, prócz zatopionych i wysadzonych na powietrze. Seliwanow wychwala Porucznika Chwostow, który dał przykład śmiałości trudnej do wierzenia, wytrzymując kartacze gradem padające, i nie uważając że szalupy pod nim były zatopione. Kommandanci wojsk lądowych na flottyli, żołnierze i matkowie wszyscy równie o nim zaświadczaia, że gdziekolwiek był obecny zapalał walczących. Porucznik Miakinin usprawiedliwił opinią dawniej o nim powziętą. Półkownicy Horbuncow i Pyszniczi zasłużyli na imie nieustraszonych, jakoteż Porucznicy Dawidow, Tutigin, Chorazy Trubnikow. Nieprzyacielskie statki w tej bitwie, jak uważali officyerowie nasi, zupełnie inne były i odmienne od szalup widzianych w pierwszych utarczkach. D. 19 wieczorem Seliwanow stanął w Abo, i Konta Admirala Miasoiedow zajął Ominez.

D. 20 sierpnia. Gł. Kamiński z Półkownikiem Erikson, d. 16 był w Alawo czekając od Wlastowa 3 batalionów półku Biełozierskiego, i Azowskiego, Półkownikowi Kulniew rozkazał zająć Sarwih i most zbudować. Ten znalazł most zepsuty, a straż Szwedów nad drugim brzegu rzeki. Nieprzyjaciel silnie trudnił przeprawę; strzelanie trwało dzień cały; nakoniec przemogli Rosyianie i gonili 3 wiorsty; Kulniew miał zdobyte miejsce utrzymywać. Półkownik Bibikow doniósł, że G. Uszakow atakować będzie Szwedów na drodze do Kauchaioki, sam zaś umyślił zagrozić Lapferd, i d. 17 uderzył; trwała bitwa 4 godziny. Rosyianie opanowawszy okopy pierwsze zapędzili się do głównego stanowiska, lecz zpotkani górującą potęgą, która według powieści ieńców składała się z 12 batalionów, 10 armat, szwadrona jazdy, musieli na swoje miejsce powracać. Ztraciliśmy zabitych i ranionych 150 ludzi, 3 officyerów, 2 w niewolę zabrano. D. 19 przed Sweaborgem ukazały się 3 fregaty, które nie odpowiedziawszy na umowione hasło bawiać, pół godziny znikły. Bateriae nasze pod Ingo i Twermінде ukończone. Większa flotta Rossyjska znajdowała się w Ominez, Szwedzka pod Sattunga. G. Uszakow nowe mając rozkazy czynić poczoł zaczepnie, i zajął Numiarwi rozgromiwszy podjazd nieprzyacielski; przybył do niego szwadron Polskich ułanów. D. 20 straż przednia pod Półkownikiem X. Sibir-

skim wzięła Kauchaioki, i nieprzyjaciel nie bronił się tu nawet pół godziny, wyprawy z miasta ustąpił do Lapferd, i zajął mosty za sobą.

Ku wieczorowi Szwedzkie kolumny uderzyły na G. Uszakowa, z prawej strony od Jlmola, z lewej od Lapferd; strzelce nasi potykaia nieprzyaciół na lewym skrzydle zasadzonych w domach, i zasłaniających korpus baterią na górze założoną. X. Sibirski i Półkownik Bystrom z Litewskim i Mohilewskim półkami odparli Szwedów, artyllerya, nasza baterią ich zbiła, zapaliwszy wieś w której strzelców mieli, którzy potem długo ieszcze trzymali się w lasach; ale Kapitan Niekrasow poraził ich, i pędził w nieporządku wiorst 8. Na prawem skrzydle z armat silnie strzelano; G. Uszaków podprowadziwszy armatę ciężką atakował, i do ustępu nieprzyaciela przymusił. Podpółkownik Busow gonił wiorst 10. D. 21 na drodze do Jlmola podjazdy nasze nie znalazły nieprzyaciół o wiorst 15; co sprawił nagły postęp G. Kamińskiego. Lecz na lewym skrzydle na drodze do Lapferd o wiorst 10 znaleziono zasadzonych w wąwozie stanowisku naleysem. Zeby w tem miejscu zmocnić się nie mogli, G. Uszakow atakować kazał, co wykonano pomysłnie. Zającie Kauchaioki Rosyjanom kosztowało zabitych i ranionych 40; Szwedzi klęskę wielką ponieśli; 5 ludzi poymano. Gł. Knoring słysząc o zająciu Kauchaioki atakował na drodze Bierneburgskiej chcąc zbliżyć się do Lapferd.

D. 24 wieczorem Bibikow przybył do przedniej straży Półkownika Anselm w Gongoiarwi; nieprzyjaciel stał w Emmos utwierdzony zasiekami i bateriami. D. 25 rano wysłani strzelce dla zabawy Szwedów na lewym skrzydle, z 4 rotami Maior Essen poszedł okrążyć ich mając. Atak udał się pomysłnie; po 2 godzinnej walce nieprzyjaciel z twierdz swoich na obu skrzydłach ruszony. Maior Aderkas armatami z bił w centrum; gdy zaś kolumny zmieszane cofać się zaczęły, Półkownik Birukow z leibkozakami silnie uderzył, i 22 ludzi poymał; gnali uciekających Rosyianie wiorst 8. Do galerney flottyli naszej w Ominez przybyły z Sando 6, z Abo 4 szalupy. Zabiegając atakom Szwedzkim na brzegach G. Buxhewden kazał flottyli ruszyć do Krampo, zostawiając straż w Krampo i Ominez. Reszta późniey.

PARYZ d. 10 wrzesnia. Dokończenie opisanja Hiszpańskich zdarzeń. Porażeni w Alcolea rokoszanie zbiegli w bok Cordowy, nie śmiejąc bronić się w obozie przed miastem, gdzieśmy naleźli oręż kształtu niezwyčajnego, dzidy i strzelbę Angielską. Stanowszy pod Cordową Dupont wezwał do siebie policyi dozorcę, Corregidor, ofiarując przebaczenie, gdy odporu nie dozna. Ofia-

ry daremne. Hiszpani których było 15 t. wsparci 2 t. regularnego żołnierza dawali ognia; więc Francuzi mur armatami wylamują, bramy wybiłają, miasto szturmem wzięte. D. 19 czerwca Dupont posyła do Jaen 900 piechoty, 100 jazdy dla zebrania żywności; do postąńców naszych kolumnę poprzedzających ognia dam; musieliśmy wnieść mocą do murów, rokoszanie 200 zabitych, 500 ranionych ztracili; Francuzów ranionych tylko 5. Tegoż czasu z dywizye kontrabandystów 3 t. lu-  
wzięte do Sierra Morena, i przecięły G. Dupont komunikacją z Madrytem. Savary X. Rovigo w stolicy komendant po oddaleniu się Króla Joachima, wysłał tam G. Wedel i Gobert z ich dywizjami. Wedel d. 26 stawa w Penapenor, widzi przeciwników, uderza, poraża w chwili, 900 trupem ściele, artylleryą, amunicyę, żywność zabiera, 2 zabitych, 10 ma ranionych, łączy się z G. Dupont, postawiony od niego w Baylen, Gobert w Carolinie. Sam Dupont zajmuje Anduñar, nad rzeką Guadalquivir zakłada twierdzę przedmostową, drugą w Manibar na drodze z Jaen do Baylen. Trzeba jeszcze było zająć Jaen, tam G. Cassagne postany, który na początku lipca wiele miał pomysłnych utarczek. Tym sposobem stan trwożący G. Dupont stał się lepszym, ponieważ odebrał posiłki, a w przygodzie mógł za dzień stanąć bezpieczny za wąwozami Sierra Morena; miał potęgę dostateczną jeśli nie do podbicia Andaluzji, przynajmniej dla własnego ocalenia.

D. 20 lipca Król Józef do Hiszpanii wiechał; wszędy rokoszanie pobici, rozproszeni, rozbrojeni byli i posłuszni, nigdzie nie bronili się z uporem; oblężenie Sarragossy szło porządnie; artyllerya z Bayonne i Pampeluny zprowadzona; Arragończykowie d. 23 lipca wycieczkę zrobili na lewy brzeg Ebro; d. 30 tłum gminu chciał przedrzeć się do miasta. Lecz wszyscy zawsze byli zwyciężeni i odparci. D. 4 sierpnia szturm przypuszczają Francuzi przez wylam zrobiony w murach, z bramy natychmiast wzięte. Po bitwach kilkunastodniowych zdobywają Francuzi 14 klasztorów oszańcowanych, 3 części miasta, zhroiwnię, magazyny. Obywatele spokojni ośmieliwszy się naszą wygraną, wywieszali z domów białą chorągiew, przychodzili nawet sami do ugody; mordują wszystkich rokoszanie, których nakoniec zgineły tysiące; a nieszczęśliwa Sarragossa ginie do szczytu prawie od min, bomb, i pożarów. Natenczas regularne woyska Hiszpańskie w Galicyi i Andaluzji broń porwały; półki stojące w Madricie, S. Sebastien, Barcellonie, innych wielu miastach do rokoszaków przeszły. Po przyjacielisku wkroczyliśmy do tego kraju Francuzi, zgodnie czyniąc z Ministrami Karola 4, urzędnikami, znacznymi obywatelami; więc nie chcieliśmy rozbrajać Hiszpanów, i przez czas długi przystąpić do kroków nieprzyjaznych. Pokazało doświadczenie, iż postępek wspaniałomyślny był szkodliwym.

Przychodzi wiadomość, że 35 t. ludu z 40 armat zebrało się w Benavente; przy nich kommissarze i officyerowie Angielscy, ience Hiszpańscy z niewoli Angielskiej odesłani, mundurem czerwonym w Londynie przyjętym różniący się od

ziomków. Takie woysko zdało się ku Burgos zmierzając. Marszałek Bessieres idzie do spotkania z dywizjami pieszemi G. Mouton, Merle, jazdy Lasalle, ogółem 12 t. Francuzów. D. 14 sierpnia na świtanie widzi nieprzyaciół zastępujących niezmierną przestrzeń na górach pod Medina Rioseco. Przejrzawszy stanowisko atakować każe skrzydłu lewemu. G. Darmagnac zagaia bitwę, w okamgnieniu rozprawa staje się powszechną. Mouton bagnetem zdobywa miasto Medina. Lasalle, Ducos, Sabatier zapalili rycerstwo hasłem: niech żyje Imperator. Zdobyte wszystkie stanowiska, nieprzyjaciel zmieszany, rozgromiony bagnetem, cała artyllerya wzięta, woysko zupełnie rozproszone, 6 t. poymanych, więcej 10 t. legło, zawady, amunicyę w zdobycz poszły; tłum wyższych officyerów pada trupem; 10 i 22 półki strzelców nad inne, lecz i całe woysko Francuzkie chwałą okryte. Półkownik Pieton zabity, Darmagnac lekko raniony; Francuzów zabitych i ranionych nie było 300. Hiszpani z pogromu ledwie obezrzeli się w Benavente, zkad po chwili na Labenara, Astorga uciekają do Leonu, zostawiwszy w Villapardo 5 t. funtów prochu, 100 t. ładunków dla piechoty. Półkownik Angielski z tej armii przed bitwą jeszcze wyjechał do Lugo. Bessieres w pogoni d. 19 trafił do Benavente, wzioł 10 t. strzelby, 26 t. funtów prochu, 200 t. ładunków. Nazajutrz miasto Zamora upokorzyło się przez pismo; tedy pośpiesza do Maiorga, i słyszy, że G. Cuesta z 500 końmi przebiegając Leon kazał zwyciężonym zgromadzić się tu do niego. W Maiorga odebrał poselstwo z Leonu; Cuesta opuścił miasto, w niem 12 t. nowej strzelby, wie e szabel, pistoletów, amunicy, 5 armat. D. 26 wchodzą Francuzi do Leonu, Biskup o 2 mile zpotykał, Magistrat witał woysko przed bramami oświadczaiąc posłuszeństwo, zebrając litosci. To zwycięztwo wielkie rozbroiło prowincyę podbite Leon, Palencia, Valladolid, Zamora, Salamanca, Bessieres otworzył i ubezpieczył z Portugallią komunikacyę.

Tyle odniesionych korzyści, wiadz Króla Józefa do Madrytu zdały się obiecywać prędkie i szczęśliwy koniec rozruchów Hiszpańskich; lecz G. Dupont po wielu zdarzeniach do opisania teraz nie podobnych, które mają być później wysledzone i roztrząsane; troiaki błąd popełnił: ztracił komunikacją z Madrytem, co gorsza odłączył od 2, część trzecią woyska swego w odległości 6 mil stojącą; a co najgorzej, d. 19 lipca z garstką ludu, w stanowisku niewygodnem, po nagłym ciagnieniu przez noc całą, nie dawszy spoczynku żołnierzom bitwę ztoczył. Przykładu niema postępów tak przeciwnych woennym prawidłom. Wodz ten nie umiał woysku hetmancić; mniej jeszcze odwagi i biegłości okazał w umowach z nieprzyacielem zawartych. Legatów Juliusza Cezara opasali niegdys przodkowie dzisiejszych Francuzów Gallowie; iak wtenczas Titurius Sabinus i Aurunculeius Cotta przez wodza nieprzyaciół Ambiorixa byli wtrąceni w przepaść zguby, tak właśnie dzisiejszy Ambiorix uwiódł wodza Francuzkiego. Lecz Rzymscy rycerze od naszych zaiste szczęśliwsi poległi wszyscy w obro-  
nie mężney.

Upadek nagły G. Dupont ośmielił rokoszanów, tem bardziej że liczne woyska Angielskie lądowały w Hiszpanii, a nieznośne upały Francuzom w polu dokazywać przeszkadzały. Więc Król Józef zciągnawszy do siebie wszystkich tam prowadzących, gdzie powietrze łagodniejsze, wody zdrowsze niż w nowej Castilii; sam opuścił Madrid. 1 sierpnia, dokąd Hiszpani jeszcze d. 20 nie wkroczyli; niezgoda i zamieszanie zdaia się u nich gorować. D. 22 Król był w Burgos; wystane podjazdy o mil 20 ięzyka nie wzięły o nieprzyjacieli. Tak więc Anglia smutną korzyść odniosła z domowej wojny w tym narodzie, której wyjątki łatwo jest przewidzieć; lecz podobno ustronne rady, zapal ślepy, błabe marzenia wezmą górę nad światłem i rozumem w przekonaniu gminnem. G. Duhesme zamknął się w Barcelonie. Kilku agentów Angielskich lądowało w Bilbao; pospólstwo bunt podnosi, znaczniejsi obywatele zachowują się spokojnie. Zbliża się G. Merlin z dywizją, bierze szturmem 2 klasztor, rozbraja buntowników, rząd przywraca; legło 500 Hiszpanów, 3 Francuzów, ranionych 12. To jest rzetelne opisanie stanu Hiszpanii dzisiejszego; w każdej rozprawie tryumfowali Francuzi. Gdyby G. Dupont nie rozerwał woyska swego, wygrałby zapewne mając 3 dywizye więcej 20 t. głów licząc. Gmin Hiszpański nowo uzbrojony może być liczony za nie; bronij się za murem lub w domu; w otwartym polu garstka żołnierzy może kilka t. łatwo pogromić. Celniejsze ieli woysko Bessieres zniszczył w Medanie. Cokolwiek Anglicy o tem pisali nie zgadza się z prawdą; znają Ministrowie dworu Londyńskiego rzetelny stan rzeczy doskonale, i widzą jaki pożytek im przyniosą posiłki dawane rokoszanom; pragną iedynie zburzyć Hiszpanów, ażeby w tem odnęcie sami zdobyć mogli upodobane ich osady.

Do wiadomosci urzędowej przydałemy prywatną o Hiszpanii i Portugallii. Król Józef miał z Burgos udać się do Vittoria. Marszałkowie Ney i Jourdan zgromadzaia woyska bliżej gór Pyreńskich, czekaiąc posiłkow spodziewanych z Marszałkami Lannes, Mortier, Victor, i dywizyi związku Reńskiego. Portugalezcykowie naprzód bunt podniesli w Porto, który prędko rozszerzył się po całym Królestwie. G. Junot X. Abrantes wszedł do twierdzy S. Julien opatrzwszy obronę uścia Tagu i Lisbony; powiesć Anglików o jego porażeniu i kapitulacyi dotąd wątpliwa; jakoteż śmierć G. Lefebvre i Verdier, którzy w dobywaniu Sarragossy poledz mieli. Rząd Francuzki uzbroić kazał 6 t. goralów Pyreńskich na obronę własnych granic. Angielskie woyska prócz innych miejsc lądowały pod Roses w Catalonii, pod Bilbao, i na rzece Bidassoa w szczupłej liczbie, i wszystkie natychmiast ustąpiły na morze dokazując mało; pierwszy korpus tylko zdobył odniósł zabieraiąc transport Francuzki dla garnizonu Figueras twierdzy przeznaczony. D. 8 sierpnia Minister Champagny traktat podpisał z X. Pruskim Wilhelmem, który koniec położył nieporozumieniu trwającemu między Francją i państwem Pruskim. Gwardya Imperatorska do Strasburga ztąd ruszyła na wozach podróż odbywać mając. G. Dupont pewnie kapitulował z ro-

koszanami w Andaluzyi; ważnego przypadku szczególny nie są ogłoszone w Paryżu; o podpisanej umowie donosi Castannios wodz Hiszpański d. 27 lipca z głównej kwatery Colmenar.

Hiszpani, powiada, chcecie być dobrimi żołnierzami? nauczcie się litości nad nieszczęśliwimi żołnierzami. Woysko Francuzkie, któremu hetmanid waleczny G. Dupont, rozbroiliśmy niedawno; ciągną ience nasi przez Andaluzją, i z portu S. Lucas płynąć maia do Rochefort według brzmienia kapitulacyi. Oycowie, którzy macie synów w obozie moim, dajcie zwyciężonemu nieprzyjacielowi pomoc i wsparcie potrzebne, pamiętając że los podobny synów waszych zpotkać może, gdy nie stałe i zmienne szczęście nam sprzyiać przestanie; bo w takim zdarzeniu pragnąć będziecie, ażeby z niemi ludzko i łagodnie obchodził się nieprzyjaciel. Więc kto się odważy krzywdzić i znieważać ience słowem lub uczynkiem, odesłany do głównej kwatery, przed sądem woyskowym stawiony, wyrok śmierci rychło i nieuchronnie usłyszy. Niech każdy żołnierz w obozach będący pisze natychmiast do rodziców, krewnych, i przyjacioł, że Francuzi są waleczni, ludzie z osob swoich dobrzy, zatem godni ażeby ludzko i przystoynie obchodzono się z niemi w niewoli. Przyszli walczyć z nami nie z własnej chęci i wyboru, wyższa zwierzchność ich tu zprowadziła. Nie możecie Hiszpani obwiniać tych nieprzyjacioł, że nam rząd Francuzki obelgę wyrządził, i okrył wstydem w obliczu Europy i potomności.

Wielu Hiszpańskich obywatelów familie swoje, skarby rozmaite, i sprzęty naydroższe odsyłaia do Amerykańskich osad, sami za onemi pośpieszyć maiać do nowego świata, i jeżeli rokoszanie upadną; w drugim zdarzeniu wszystko z prowadzą do oyczyzny dawnej.

Kładniemy odezwę Imperatora Napoleona do Senatu, której tresć iuz jest wiadoma. Minister zagranicznych interessów ukaże traktaty przeczennie zawarte względem Hiszpanii, i konstytucją od Junty w Bayonne przyiętą. Minister woieny ukaże stan i potrzebę woysk Francuzkich. Postanowidłem sprawę w Hiszpanii zaczętą naydzielniej wspierać, i woyska Angielskie w tym kraiu lądaiące zniszczyć. Bezpieczeństwo Francyi, pomyślność handlu, pokoy morski od tego zależą. Związki nasze z Mocarstwami lądowemi odieły Anglikom nadzieię; ufam w lądowy pokoy, iednak nie chcę ażeby los Francyi zawisł na rachunkach mylnych i błędach ludzkich; gdy więc sąsiedzi woyska zmacniaia, winienem powiększyć Francuzkie. Tureckie państwo straszliwym sposobem zostało wstrzęśnione; naylepszy z Monarchów Ottomańskich Selim poległ z ręki braterskiej; nieskończenie nad losem jego boleię. W zupełnej ufności wkładam ciężar nowy na poddaństwo; konieczne są te ofiary, ażeby później bolesniejszych nie czynili; tym iedynie sposobem trafiemy do powszechnej spokoyności, celu iedynego chęci i zabiegów naszych. We wszystkich przedsięwzięciach mam ten szczególny przedmiot, ażebym ubezpieczył i uszczęśliwił dzisieysze i przyszłe pokolenia. Znam dobrze charakter Francuzów; odpowiedzą chętnie i skwa-

pliwie na głos Monarchy i oyczyzny, która ich do broni woła. Mówili nie raz że mnie kochaia. Uwierzę tey prawdzie, gdy uyrzę z iaką gorliwością i ochotą wspierać będą wykonanie tych zamiarów, które są nierozzerwanym węzłem połączone z interessem, dobrem, honorem narodu Francuzkiego, i chwałą waszego Monarchy.

Rapport Ministra wojennego G. Clarke był następujący. Mam opisać rzetelny stan woysk Francuzkich nad Wisłą, w Prussach, Szląsku, Danii, w Niemczech, Dalmacyi, Albanii, we Włoszech, Neapolu, Hiszpanii rozłożonych, niemniej rezerwę w Boulogne, nad Oceanem, nad Renem, wewnątrz Francuzkiego kraiu. Nigdy oyczyzna woysk liczniejszych, lepiej opatrzonych nie miała. Przypadki Hiszpańskie stratę nam przyniosły; co skutkiem jest czynności G. Dupont niepojętych, Francuzki honor plamiących. W. J. M. chcesz za górami Pyrenejskimi zgromadzić więcej 200 t. żołnierza nie osłabiając innych armii; trzeba więc naprzód zaciągnąć 80 t. z konskrypcyi r. 1806, 7, 8, 9. Lista dokładna pokazuje, iż nie licząc młodzieńców zpisanych przez te lata, którzy się poženili, jest niezennych 600 t. więc ledwie 7 z nich człowiek do obozu pójdzie w r. życia 21, 22, 23 do znoszenia wojennych trudów nayzdatniejszym. Pomnożenie woyska ciągnie za sobą powiększenie wydatku millionowego; przyrzekł temu zaradzić Minister skarbowy nie pod wyższając podatków. Wprawdzie Francuzi dotąd nie wezwani do obozu, rozumieć się mogli wolnemi od tey powinności; lecz W. J. M. masz prawo wzywać nie tylko pozostałych w domu od konskrypcyi 4 lat ostatnich, ale też dawniejszych. A gdyby nawet prawa i powinności nie było dla młodzieńców? iakiey ofiary nie uczynią chętnie dla Monarchy ulubionego. Kto nie wie, że on poświęca się cały dla narodu? że na prędkiem wykonaniu zamysłów jego zależy spokoyność wielu narodów, i przywrócenie z Anglią pokoju, bez którego Francya być uspokoyoną nie może.

Radzę ieszcze zwołać konskrypcyą r. 1810, z której uformują się rezerwy i straż brzegów Oceanu na wiosnę, iezeli wybuchnie nowa na lądzie wojna. Ten jest los Europy; skoro iakie Mocarstwo zaciąga woysko nad miarę ludności swoiey, wszystkie inne to samo czynić muszą. Anglia prócz niezliczonych tysięcy maytków ma więcej 200 t. żołnierza; iey Parlamenta ciągle myślą o powiększeniu lądowej potęgi. Austria woysko znacznie pomnożyła. Francya chociaż ma bardzo liczne, i liczniejsze niż inne Mocarstwa; nie uzbroiła iednak tyle ludu iak drugie w miarę swoiey ludności. Minister zagranicznych interessów uręcza o ścisłym związku W. J. M. z niektórymi Monarchami. Austryackie przygotowania nie raz we mnie troskliwość budziły; zapewnił Minister że Franciszek i trwa w przymierzu; uzbraianie się jego mieć trzeba za ostrożność, albo skutek boiaźni rzuconey na ląd przez Agentów Angielskich. Nie moia rzecz zgłębiać tajemnice polityczne; radzić powinienem, ażeby woyska Francuzkie wszędy potężne były. Dalmackie, Albańskie, i nad Elbą dziś nie mogą być zmnieyszone. Według projektu mo-

iego Hiszpańskie będzie zmocnione 200 t. Niemieckie, północne, Włoskie 80 t. skoro nowa konskrypcya przyidzie do skutku.

A iezeli Brytania W. flott ogromnych, skarbów niezmiernych, woysk licznych, i zabiegów używa wielorakich na poparcie sprawy dobru światu szkodliwej; czemuż Francya nie może postawić milliona zbroynnych na ukaranie Brytanii, obronę honoru własnego? Prędkie i potężne uzbroienie się z naszej strony przywróci spokoyność Hiszpanom, Anglików do ugody przymusi, da pokoy światu pożądany. Oszczędza się krwi nie mało, gdy wielu rycerzów jest gotowych ją przelewać. Jako Minister wojenny będę tłumaczem chęci Francuzkiego rycerstwa. Każdy z nas poniesie życie na ofiarę dla chwały panującego nierozdzielney od zaszczytów narodowych, które Napoleon tak bardzo powiększył.

Po tych pismach czytano ieszcze Senatorom z rapporta Ministra zagranicznych interessów Champagny podane Imperatorowi d. 24 kwietnia w Bayonne, i września w Paryżu, gdzie opisuje stan dawny i późniejszy Hiszpańskich interessów, nierzetelne z Francją od rewolucyi przymierza, tajemne i iawne związki z Anglią, nakoniec poróżnienie Karola 4 z synami; daley przystępie do abdykacyi Burbonów panujących w Hiszpanii, którzy wszyscy prawa swoje do korony przeniesli dobrowolnie na osobę Napoleona; dotknął cokolwiek o powstaniu Hiszpańskiego ludu przeciw iawnie oświadczoney woli Karola i familii całej, o mordach dopeinionych, otwartej z Francją wojnie. Po tych rapportach czytano traktaty między Napoleonem i Karolem podpisane przez Marszałka Duroc i X. Pokoiu, między Napoleonem i X. Asturyi przez tegoż Marszałka i Kanonika Escoiquitz; na końcu przydano konstytucyą nową dla Hiszpanów od Junty w Bayonne przyjętą. Pomienionych pism osnowę później umieścimy.

Z Hiszpanii nowe doniesienia. Francuzi zgromadzaia się na lewy brzeg Ebro, zakładaia na rzecce twierdze przedmostowe, linią wyciągneli z S. Sebastien, przez Pampelunę do Barcellony. Anglicy w Roses wysadzili 4 t. piechoty, 1500 jazdy, i z Catalończykami ciągną na G. Duhesme tamże zmierzaią rokowanie z Valencią. W Madricie Junta buntownicza i Regencya, na której czele Kardynał Burbon, Junta Bayońska ogółem na śmierć; stratę honoru i majątku, osadzona. Dupont chcąc dobyć Sewillę uyrzał siebie opasany przez tłumy Hiszpanów; po 8 dniowej walce ustąpił do Sierra Morena pustyni, gdzie utrudzeniem, głodem, upałem pokonani Francuzi broń złożyli; z całego korpusu 4 t. do Rochefort odesłano; wodz ich dwakroć raniony. Ostatniey części Sarragossy nie dobyto Vierdier w szturmach ranę odniósł, Lefebvre z 2 ciężkich miał umrzeć. Bessieres z Leonu powrócił do Castilii dawney; nie słyhać żeby woyska Francuzkiego główna kwatery z Burgos ruszyła do gór Pyrenejskich zbliżaiąc się ku spodziewanym posiłkom. Ze Włoch wiele rozmaitego żołnierza do Catalonii przybywa.